

# **Wpływ kryzysu ekonomicznego na sytuację gospodarczą i społeczną w krajach UE**

***Dorota Czykier-Wierzba***

*Katedra Finansów, Uniwersytet Gdański  
ul. Armii Krajowej 101, 81-824 Sopot  
e-mail: [dwierzba@wzr.ug.edu.pl](mailto:dwierzba@wzr.ug.edu.pl)*

**Słowa kluczowe:** Unia Europejska, kryzys ekonomiczny, kraje członkowskie, sytuacja gospodarcza i społeczna, pakiety stymulacyjne

## **Wprowadzenie**

Po upadku w 1991 roku ZSRR do połowy 2007 roku gospodarka światowa funkcjonowała bez zakłóceń. Powszechne było wówczas przekonanie, że globalizacja, będąca procesem postępującej integracji rynków towarów, kapitału i siły roboczej oraz technologii i informacji w jeden wspólny rynek światowy [11], zapewnia korzyści wszystkim<sup>1</sup>. W połowie 2007 roku kryzys finansowy, który rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych i w Europie Zachodniej, błyskawicznie objął swoim zasięgiem niemal cały świat. Swoje apogeum osiągnął kryzys we wrześniu 2008 roku w postaci spektakularnego bankructwa dwóch amerykańskich banków: Washington Mutual i Lehman Brothers.

Kryzys realny, tzn. recesja, rozpoczął się w Europie Zachodniej w III kwartale 2008 roku, a w Stanach Zjednoczonych w IV kwartale 2008 roku. Głównymi kanałami rozprzestrzeniania się globalnego kryzysu był głęboki spadek obrotów handlu światowego oraz spadek inwestycji zagranicznych<sup>2</sup>.

Wpływ kryzysu na sytuację ekonomiczną i społeczną w poszczególnych krajach UE był zróżnicowany. Wynikało to w dużej mierze z różnych jego przyczyn. W większości krajów przyczyną kryzysu był brak dyscypliny finansów publicznych

---

<sup>1</sup> Dopiero znacznie później stwierdzono, że beneficjentami procesu globalizacji są przede wszystkim korporacje transnarodowe [14].

<sup>2</sup> Według szacunków MFW w 2009 roku wolumen handlu światowego zmniejszył się o 12% [16].

i nie stosowanie przez Komisję Europejską sankcji wobec krajów nie przestrzegających tej dyscypliny. W przypadku zaś Hiszpanii kryzys spowodowany został również pęknięciem bańki spekulacyjnej na rynku nieruchomości [7]<sup>3</sup>. Jeżeli zaś chodzi o Irlandię to kryzys w tym kraju wywołany został wieloma przyczynami, w tym m.in. wysokim stopniem zależności gospodarki irlandzkiej, a zwłaszcza sektora wytwórczego, od kapitału zagranicznego, postępującą nierównowagą gospodarki amerykańskiej, głównego inwestora w Irlandii, stopniową utratą konkurencyjności przez gospodarkę Irlandzką, zapaścią systemu bankowego i w związku z tym koniecznością udzielenia przez rząd Irlandii pomocy bankom itp. [19]. W Grecji zaś przyczyni obecny kryzys należy upatrywać w ambiwalentnej polityce gospodarczej prowadzonej przez to państwo oraz „podwójnej” statystyce makroekonomicznej na wzór „podwójnej rachunkowości” prowadzonej przez niektóre firmy [6].

Celem artykułu jest przedstawienie gospodarczych i społecznych skutków kryzysu w krajach UE.

## Gospodarcze i społeczne skutki kryzysy w krajach UE

Wpływ ostatniego kryzysu na sytuację gospodarczą i społeczną był w poszczególnych krajach UE-27 zróżnicowany. Świadczyć o tym może skala zmian takich podstawowych wielkości makroekonomicznych jak: stopa wzrostu, inwestycje, eksport, import, zatrudnienie, bezrobocie, deficyt, dług publiczny itp.

Jeżeli chodzi o PKB to już w 2008 roku nastąpił jego spadek w siedmiu krajach Unii, przy czym najwyższy był on w Estonii (o 5,1% w porównaniu z 2007 rokiem) i na Łotwie (o 4,2%). Już jednak w 2009 roku, wraz z pogłębieniem się kryzysu, spadek PKB wystąpił we wszystkich krajach UE-27 (z wyjątkiem Polski). Warto, jak sądzę, podkreślić, że pomimo niższego niż w latach poprzednich tempa wzrostu gospodarczego Polska była jedynym krajem, w którym miał miejsce niewielki, bo wynoszący 1,7%, wzrost gospodarczy<sup>4</sup>. Średnio w Unii PKB obniżył się w 2009 roku o 4,2%. Największy jednak jego spadek miał miejsce, jak wynika z danych zawartych w tabeli 1, w krajach bałtyckich (na Łotwie o 18%, na Litwie o 14,7%, w Estonii o 13,9%), nieco niższy był on w Słowenii, Finlandii, Irlandii i Rumunii (od 7 do 8%). W konsekwencji obniżenia się PKB nastąpił w krajach UE jego spadek na głowę mieszkańca. Spowodowało to pogorszenie się w 2009 roku, w porównaniu z 2008 rokiem, relacji PKB na 1 mieszkańca do średniej unijnej w trzynastu krajach, w tym na Łotwie o 9 pkt. proc., na Litwie i w Luksemburgu po 8 pkt. proc. w Finlandii i Irlandii

<sup>3</sup> Aktualnie w Hiszpanii na nabywców czeka 700 tys. nowych mieszkań. W związku z tym ceny gruntów budowlanych systematycznie spadają. [7].

<sup>4</sup> Szacuje się, że w 2009 roku ponad połowa wzrostu gospodarczego została osiągnięta w Polsce dzięki wykorzystaniu funduszy strukturalnych [17: 6].

Tabela 1. Zmiany wybranych wielkości makroekonomicznych w krajach Unii Europejskiej w 2009 r. w porównaniu z 2008 r. (w proc.) [5, 23]

Kraj	PKB	Konsumpcja ludności	Inwestycje	Zatrudnienie	Eksport	Import	Jednostkowe koszty pracy	Deficyt sektora publicznego	Dług publiczny
UE-27	-4,2	-1,7	-12,1	-2,0	-12,6	-12,4	-	-6,8	73,6
Austria	-3,9	+1,3	-8,8	-0,9	-16,1	-14,4	-	-5,3	66,5
Belgia	-2,8	-0,3	-5,3	-0,8	-11,6	-11,1	+4,3	-6,0	96,7
Bulgaria	-4,9	-3,5	-29,0	-2,0	-10,3	-21,5	-	-3,9	14,8
Cypr	-1,7	-3,0	-12,0	-0,4	-11,8	-19,8	+6,3	-6,1	56,2
Czechy	-4,1	-0,2	-7,9	-2,0	-10,8	-10,6	+3,1	-5,9	35,4
Dania	-4,7	-4,6	-13,0	-2,6	-10,2	-13,2	+4,3	-2,7	41,6
Estonia	-13,9	-18,4	-32,9	-9,0	-18,7	-32,6	+0,4	-1,7	7,2
Finlandia	-8,0	-1,9	-14,7	-2,9	-20,3	-18,1	+7,7	-2,2	44,0
Francja	-2,6	+0,6	-7,1	-1,8	-12,4	-10,7	+3,0	-7,5	77,6
Grecja	-2,3	-1,8	-11,4	-0,9	-20,1	-18,6	+3,9	-13,6	115,1
Hiszpania	-3,7	-4,2	-16,0	-6,6	-11,6	-17,8	+0,8	-11,2	53,2
Holandia	-3,9	-2,5	-12,7	-0,1	-7,9	-8,5	+5,2	-5,3	60,9
Irlandia	-7,6	-7,2	-31,1	-7,8	-4,1	-9,7	-0,6	-14,3	64,0
Litwa	-14,7	-17,7	-40,0	-8,2	-12,7	-28,4	-2,7	-8,9	29,3
Luksemburg	-3,7	+0,3	-19,2	+1,1	-8,2	-10,3	-7,6	-0,7	14,5
Łotwa	-18,0	-24,1	-37,3	-11,9	-14,1	-35,5	+7,0	-9,0	36,1
Malta	-2,1	0,0	-16,3	-0,6	-7,6	-10,6	+4,0	-3,8	69,1
Niemcy	-4,7	-0,2	-10,1	-0,1	-14,3	-9,4	+5,3	-3,3	73,2
Polska	+1,7	+2,0	-1,1	-0,7	-6,8	-12,4	+1,7	-7,1	51,0
Portugalia	-2,6	-1,0	-11,9	-2,3	-11,8	-10,9	+3,8	-9,4	76,8
Rumunia	-7,1	-10,6	-25,3	-3,3	-5,5	-20,6	+11,4	-8,3	23,7
Słowacja	-4,7	-0,7	-10,5	-2,0	-16,5	-17,6	+7,8	-6,8	35,7
Słowenia	-8,1	-0,8	-21,6	-2,6	-17,7	-19,7	+7,9	-5,5	35,9
Szwecja	-5,1	-0,8	-16,0	-2,2	-12,4	-13,2	+4,7	-0,5	68,1
Węgry	-6,7	-7,9	-9,2	-3,0	-9,6	-14,6	+2,3	-4,0	78,3
W. Brytania	-5,0	-3,3	-15,1	-2,0	-11,1	-12,3	+5,8	-11,5	68,1
Włochy	-5,0	-1,7	-12,1	-1,1	-19,1	-14,5	-0,6	-5,5	115,8

po 6 pkt. proc., w Estonii o 5 pkt. proc., w Holandii i Słowenii po 4 pkt. proc., w Rumunii o 3 pkt. proc. Natomiast w grupie krajów, które w 2009 roku osiągnęły poprawę wskaźnika PKB na 1 mieszkańca do średniej unijnej były: Polska o 4 pkt. proc, Cypr i Dania po 2 pkt. proc., Belgia, Estonia i Niemcy po 1 pkt. proc. [5: 12,13]. W 2009 roku w Polsce na postęp w zbliżeniu się do średniego poziomu rozwoju UE wpłynął wzrost gospodarczy. Pomimo tych postępów w 2009 roku Polska znajdowała się jednak w ostatniej piątce krajów unijnych pod względem PKB na 1 mieszkańca, wyprzedzając jedynie Litwę, Łotwę, Bułgarię i Rumunię<sup>5</sup>. Przytoczone wyżej liczby wskazują, że kryzys gospodarczy, przejawiający się m.in. w spadku produkcji w UE-27, wpłynął negatywnie na proces konwergencji w krajach Unii. Spowodował bowiem, że wiele krajów cofnęło się o wiele lat w procesie konwergencji do średniego poziomu rozwoju unijnego.

Wpływ na spadek PKB w krajach UE w 2009 roku wywarło szereg czynników, w tym szczególnie: obniżenie popytu konsumpcyjnego, dynamiki inwestycji i eksportu oraz pogorszenie się sytuacji na rynku pracy.

W 2009 roku, w porównaniu z 2008 rokiem, wydatki konsumpcyjne ludności spadły średnio w Unii o 1,7%, przy czym spadek tych wydatków nastąpił w 22 krajach UE (tab. 1). Najsilniejszy był on w krajach bałtyckich (tj. na Łotwie o 24,1%, w Estonii o 18,4%, i na Litwie o 17,7%) oraz w Rumunii (o 10,6%). W czterech krajach UE w 2009 roku wydatki konsumpcyjne ludności nieznacznie wzrosły (tj. we Francji o 0,6%, w Luksemburgu o 0,3%, w Austrii o 1,3%, w Polsce o 2%), a na Malcie nie uległy zmianie. Z przytoczonych wyżej danych dotyczących zmian PKB i wydatków konsumpcyjnych ludności wynika, że w przypadku Polski wydatki konsumpcyjne stanowiły jeden z czynników pozytywnie wpływających na tempo wzrostu gospodarczego w 2009 roku.

Niezależnie od wydatków konsumpcyjnych czynnikiem, który wpłynął na spadek PKB w UE w 2009 roku, w porównaniu z 2008 rokiem, było obniżenie nakładów inwestycyjnych. W 2009 roku inwestycje w krajach Unii skurczyły się średnio o 12,1%, w porównaniu z 2008 rokiem. Znacznie wyższy od średniej dla UE ich spadek wystąpił w krajach bałtyckich (tj. na Łotwie o 37,3%, na Litwie o 40,3%, w Estonii o 32,9%) oraz w Irlandii o 31,1% i w Bułgarii o 29% (tab. 1). Na tle krajów UE-27 pozytywnie wyróżnia się, pod względem skali spadku nakładów inwestycyjnych, Polska, gdzie nakłady inwestycyjne w 2009 roku, w porównaniu z 2008 rokiem, obniżyły się tylko o 1,1%. W Polsce wpływ na ograniczenie spadku nakładów inwestycyjnych w 2009 roku miało wykorzystanie środków z funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności. Warto, jak sądzę podkreślić, że w latach 2007–2013

---

<sup>5</sup> W 2009 roku PKB na 1 mieszkańca wynosił w: Luksemburgu 271% średniej unijnej, w Holandii 130% w Irlandii 128%, w Niemczech 116%, w Polsce 61%, na Litwie 53%, na Łotwie 49 i w Rumunii 45% średniej unijnej [5: 12,13].

Polska jest wśród krajów UE-27 największym beneficjentem pomocy z budżetu ogólnego UE<sup>6</sup>. Niezależnie od tego do ograniczenia spadku nakładów inwestycyjnych w Polsce przyczynił się, w związku z poprawą po akcesji stabilności makroekonomicznej i wiarygodności Polski oraz wzrostem zaufania inwestorów, napływ inwestycji zagranicznych (BIZ). Dla inwestorów zagranicznych ważna była także możliwość zatrudnienia w Polsce wysoko kwalifikowanych pracowników, relatywnie niskie koszty pracy, relatywnie niski, w porównaniu z krajami UE-15 (z wyjątkiem Cypru i Irlandii) podatek CIT, a także inne zachęty inwestycyjne oferowane przez polski rząd inwestorom, np. w specjalnych strefach ekonomicznych [1].

Obok inwestycji na spadek PKB w krajach UE wywarł wpływ, jak wspomniano, również handel zagraniczny. Spadek, pod wpływem kryzysu, aktywności gospodarczej na głównych rynkach eksportowych UE spowodował znaczące obniżenie popytu zewnętrznego, co znalazło odzwierciedlenie w silnym spadku obrotów handlu zagranicznego, a w ślad za tym produkcji przemysłowej. W 2009 roku eksport z krajów UE obniżył się średnio 12,6%, w porównaniu z 2008 rokiem. Znacznie silniejszy, od średniej dla UE, spadek eksportu wystąpił w krajach, w których eksport odgrywał istotną rolę we wzroście PKB. Były to: Finlandia ze spadkiem w 2009 roku, w porównaniu z 2008 rokiem, eksportu o 20,3%, Grecja o 20,1%, Włochy o 19,1%, Estonia o 18,7%, Słowenia o 17,7%, Słowacja o 16,5% i o Austria 16,1%. Relatywnie wysoki spadek eksportu wystąpił w 2009 roku także w Niemczech (o 14,5%). Ten ostatni kraj jest drugim, po Chinach, eksporterem na świecie [6: 19]. W Polsce w 2009 roku spadek eksportu był, jak wynika z danych zawartych w tabeli 1, znacznie niższy od średniej dla Unii. Wynika to stąd, że gospodarka Polska jest w o wiele mniejszym stopniu, aniżeli w wymienionych wyżej krajach, uzależniona od eksportu.

Pod wpływem kryzysu i związanymi z nim trudnościami gospodarczymi, ograniczeniu uległ w 2009 roku także import do krajów UE (średnio o 12,4%). Spadek ten był jednak zróżnicowany w poszczególnych krajach UE. Znacznie wyższy był on w 2009 roku od średniej dla Unii w takich krajach jak: Łotwa, gdzie wyniósł on 33,5%, w Estonia – 32,6%, Litwa – 28,4%, Bułgaria – 21,5%, Rumunia – 20,5% i Słowenia – 19,7% (tab. 1). Z porównania danych dotyczących spadku w 2009 roku w poszczególnych krajach PKB i importu wynika, że w krajach o najwyższej skali spadku PKB miał również miejsce największy spadek importu.

Kryzys wywarł również wpływ w krajach UE na sytuację na rynkach pracy. Skutkiem kryzysu był bowiem spadek liczby zatrudnionych w poszczególnych krajach. W 2008 roku spadek ten wystąpił jedynie w pięciu krajach Unii (tj. w Irlandii, w Hiszpanii, na Litwie, na Węgrzech i w Rumunii i był on niewielki (od 0,2 do 1,2%) i objął w pierwszej kolejności mężczyzn zatrudnionych w przemyśle motoryza-

<sup>6</sup> Na lata 2007–2013 przyznano Polsce z budżetu ogólnego UE na realizację polityki strukturalnej 67,3 mld euro [3].

cyjnym, budownictwie i rzemiośle [23]. W 2009 roku objął on swoim zasięgiem już wszystkie, z wyjątkiem Luksemburga, kraje UE (tab. 1). Zwiększyła się także jego skala. W 2009 roku, w porównaniu z 2008 rokiem, liczba zatrudnionych w UE zmniejszyła się o 2%<sup>7</sup>. Z krajów Unii najwyższy spadek liczby zatrudnionych wystąpił na Łotwie, gdzie liczba zatrudnionych obniżyła się o 11,9%, w Estonii o 9,0%, na Litwie 8,2%, w Irlandii 7,8% oraz w Hiszpanii 6,6%. Polska ze wskaźnikiem – 0,7% znalazła się w grupie dziesięciu krajów, w których spadek liczby zatrudnionych w gospodarce kształtował się poniżej średniej dla Unii (tab. 1).

Spadek liczby zatrudnionych w krajach UE w 2009 roku, w porównaniu z 2008 rokiem, wpłynął na zwiększenie w tej organizacji stopy bezrobocia oraz spadek stopy zatrudnienia. W latach 2008–2009 stopa bezrobocia w Unii zwiększyła się z 7,0% do 8,9%, a w połowie 2010 roku wynosiła 9,6%. Pod koniec 2009 roku stopa bezrobocia ukształtowała się na poziomie powyżej 10% w siedmiu krajach UE. Wśród tych ostatnich szczególnie wysoki był ten wskaźnik: w Hiszpanii (18,0%), na Łotwie (17,1%), w Estonii (13,8%), na Litwie (13,7%) i na Słowacji (12,0%). Porównując dane dotyczące stopy bezrobocia w krajach UE w latach 2008–2009 można stwierdzić, że w tym okresie największy jej wzrost nastąpił: na Łotwie o 9,6 pkt. proc., na Litwie o 7,9 pkt. proc., w Estonii 7,3 pkt. proc., w Hiszpanii o 6,7 pkt. proc., w Irlandii o 5,6 pkt. proc. [5: 106,107].

W 2009 roku Polska należała do krajów, w których, w porównaniu z 2008 rokiem, nastąpił relatywnie niewielki wzrost stopy bezrobocia z 7,1 do 8,2, tj. o 1,1 pkt. proc.. Spowodowane było to, jak się wydaje, otwarciem dla Polaków po akcesji rynków pracy przez Szwecję, Wielką Brytanię i Irlandię. Szacuje się, że do pracy za granicą wyjechało wówczas od 1 mln do 2,3 mln osób [10]. Masowe migracje zarobkowe sprawiły, że na polskim rynku pracy pojawiły się, w wielu sektorach, w tym szczególnie w sektorach: budowlanym, przetwórczym, transportowym i handlowym, niedobory siły roboczej<sup>8</sup>.

Warto podkreślić, że w 2009 roku Niemcy i Luksemburg należały do krajów UE, w których stopa bezrobocia wzrosła, w porównaniu z 2008 rokiem, jedynie o 0,2 pkt. proc.[5: 106, 107]. W przypadku Niemiec stanowiło to wynik prowadzonej przez rząd polityki antykryzysowej. W jej ramach uruchomione zostały instrumenty, które miały skłaniać pracodawców, aby zamiast zwalniać pracowników zatrudniali ich w niepełnym wymiarze godzin. W zamian za to przysługiwały im, przez okres 18 miesięcy, środki z budżetu na wyrównywanie pracownikom wynagrodzenia za pracę w niepełnym wymiarze godzin [2]. Analizując strukturę bezrobotnych w krajach UE

<sup>7</sup> Szacuje się, że w UE od wybuchu kryzysu do końca 2010 roku ubyło około 6 mln miejsc pracy [22].

<sup>8</sup> Według szacunków w 2009 roku pracowało za granicą 1 363 tys. Polaków, w tym w Wielkiej Brytanii 555 tys., w Niemczech 415 tys., w Irlandii 140 tys., w Holandii 84 tys., we Włoszech 85 tys. i w Hiszpanii 84 tys. [15].

można stwierdzić występowanie niepokojących zjawisk. W wyniku kryzysu wzrosła w niektórych krajach liczba osób długotrwale bezrobotnych, tj. pozostających bez pracy przez ponad rok [16: 7]. W 2009 roku stanowiła ona: na Słowacji 54% ogółu bezrobotnych, w Niemczech 45,5%, we Włoszech 44,4%, w Belgii 44,2%, w Bułgarii 43,3%, w Portugalii 44,2% i w Grecji 40,8%, w Polsce zaś 30% [5: 112–113]. Nie ulega wątpliwości, że występowanie takiej sytuacji stwarza ryzyko trwałego wyłączenia tych ostatnich osób z rynku pracy. W krajach UE stopa bezrobocia jest szczególnie wysoka wśród osób o niskich kwalifikacjach, emigrantów i ludzi młodych, tj. w wieku do 25 lat. Wśród tych ostatnich w 2009 roku stopa bezrobocia przekraczała 20% w szesnastu krajach członkowskich UE, w tym w Hiszpanii wynosiła 37,8%, a na Łotwie 33,6% [5: 110–111].

W rezultacie przedstawionych wyżej zmian zachodzących w krajach Unii w liczbie zatrudnionych spadła w tej organizacji stopa zatrudnienia z 65,9 w 2008 roku do 64,6 w 2009 roku<sup>9</sup>. W 2009 roku stopa zatrudnienia uległa obniżeniu niemal we wszystkich krajach UE. Pod tym względem wyjątek stanowiły jedynie Niemcy, Luksemburg i Polska. Pomimo spadku, najwyższa stopa zatrudnienia występowała w 2009 roku w Holandii 77,0, Danii 75,7, Szwecji 72,2, Austrii 71,6 i w Niemczech 70,9 [5: 100,101]. Warto, jak sądzę, podkreślić, że w wymienionych wyżej krajach stopa zatrudnienia osiągnęła poziom ustalony w Strategii Lizbońskiej na rok 2010. W Polsce, pomimo systematycznego wzrostu po akcesji stopy zatrudnienia, wskaźnik ten w 2009 roku wynosił 59,3 i był jednym z najniższych wśród krajów członkowskich UE. W 2009 roku niższe, aniżeli w Polsce, stopy zatrudnienia występowały jedynie we Włoszech, na Węgrzech, na Malcie i w Rumunii [5: 100, 101]. Na niskim poziomie kształtuje się w krajach Unii stopa zatrudnienia osób starszych, tj. w wieku 55–64 lat. W 2008 roku przeciętnie w Unii wskaźnik ten wyniósł 46%. Najwyższy poziom tego wskaźnika występował w Szwecji (70%) oraz Estonii (62%), najniższy zaś na Malcie i nieco wyższy na Węgrzech i w Polsce (odpowiednio: 31,4 i 31,6) [23: 23, 24].

Porównując natomiast stopę zatrudnienia w UE oraz Stanach Zjednoczonych i Japonii można stwierdzić, że w tej pierwszej była ona znacznie niższa. W 2009 roku wynosiła ona, jak wspomniano, 64,6, zaś w Stanach Zjednoczonych 67,6, a w Japonii 70,0 [5: 100, 101]. Szczególnie jednak duże różnice pomiędzy tymi ostatnimi krajami a UE występowały w 2009 roku w zakresie stopy zatrudnienia ludzi młodych (tj. w wieku do 25 lat) oraz osób starszych wiekiem (tj. w wieku 55–64 lat) [13: 5].

Kolejnym czynnikiem, obok inwestycji, eksportu, zatrudnienia, który wywiera wpływ na tempo wzrostu gospodarczego, jest wydajność pracy. W wyniku kryzysu nastąpiło w krajach UE znaczne pogorszenie wykorzystania zdolności produkcyj-

---

<sup>9</sup> Stopa zatrudnienia stanowi relację pracowników w wieku 15–64 lat do ogólnej liczby osób w tym wieku.

nych oraz spadek liczby godzin pracy przypadających na jednego zatrudnionego. Skutkiem niższego wykorzystania zdolności produkcyjnych był spadek ogólnej wydajności czynników produkcji, w tym również wydajności pracy na osobę. Spowodowało to pogorszenie się w 15 krajach członkowskich relacji wydajności pracy na osobę do średniej dla UE. I tak: w 2009 roku, w porównaniu do 2008 roku, pogorszyła się względna pozycja Luksemburga (o 7 pkt. proc.), Litwy (o 6 pkt. proc.), Finlandii (o 5 pkt. proc.), Holandii (o 4 pkt. proc.), Irlandii, Rumunii i Słowacji (po 3 pkt. proc.). Poprawa w tym zakresie wystąpiła natomiast w Hiszpanii o 7 pkt. proc., w Polsce o 3 pkt. proc. i na Cyprze o 2 pkt. proc. [5: 92, 93]. Na poprawę tego wskaźnika w Polsce wywarła w dużej mierze wpływ realizacja inwestycji dofinansowywanych z funduszy unijnych, napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) oraz racjonalniejsze wykorzystanie pracowników w gospodarce, a także wzrost kwalifikacji zatrudnionych [4]. Z nowych krajów członkowskich wyższy od Polski wskaźnik wydajności na 1 pracującego miały: Słowacja, Czechy, Węgry, Malta i Cypr [5: 92, 93].

W Polsce w 2009 roku wydajność pracy na osobę stanowiła niemal 65% przeciętnej wydajności w UE. Był to więc wskaźnik wyższy, niż w przypadku PKB *per capita*. Zwraca też uwagę niezbyt wielki dystans, jaki dzieli Polskę pod względem poziomu wydajności pracy na osobę od Portugalii i Czech (odpowiednio: o 9 i 7 pkt. proc.) krajów o znacznie wyższym poziomie PKB *per capita* (o około 1/3) [23: 23]. Wśród krajów UE najwyższa wydajność pracy na osobę występowała w 2009 roku, w Luksemburgu (170% średniej unijnej), Irlandii (132% średniej unijnej), Belgii (125% średniej unijnej) i Francji (121% średniej unijnej). Warto, jak sądzę, podać, że UE pozostaje daleko w tyle za Stanami Zjednoczonymi pod względem poziomu wydajności pracy na osobę. W 2009 roku wydajność pracy w Stanach Zjednoczonych była wyższa o 41% od analogicznego wskaźnika w UE [5: 92, 93].

Obniżenie poziomu wykorzystania zdolności produkcyjnych w krajach UE, spadek produkcji i wydajności pracy oraz niedostosowanie płac do poziomu wydajności pracy wszystko to w sumie złożyło się na wzrost w tych krajach jednostkowych kosztów pracy<sup>10</sup>. W 2009 roku, w porównaniu z 2008 rokiem, koszty pracy wzrosły niemal we wszystkich krajach UE. Wyjątek stanowiły, jak wynika z tabeli 1, jedynie Irlandia, Litwa i Łotwa, gdzie jednostkowe koszty pracy zmalały. Polska ze wskaźnikiem 1,7% należała do krajów o najniższym wzroście jednostkowych kosztów pracy. Wśród krajów UE najbardziej wzrosły jednostkowe koszty pracy w 2009 roku, w porównaniu z 2008 rokiem, w: Rumunii o 11,4%, w Słowenii o 7,9%, Słowacji 7,8% i w Finlandii 7,7% i na Cyprze o 6,3% (tab. 1). Oznacza to, że konkurencyjność wymienionych wyżej krajów została poważnie obniżona.

---

<sup>10</sup> Jednostkowe koszty pracy stanowią relację przeciętnego wynagrodzenia zatrudnionego w cenach bieżących do wydajności pracy (PKB w cenach bieżących na 1 pracującego). [23: 22–23].



Przedstawiając społeczno-ekonomiczne skutki kryzysu nie można pominąć jego wpływu na wzrost deficytu i długu sektora finansów publicznych w krajach UE. Warto podkreślić, że deficyt budżetowy w tych krajach stał się problemem już jednak w latach poprzedzających kryzys i wynikał, jak wspomniano, najczęściej z braku dyscypliny w zakresie finansów publicznych. Świadczy to o nieprzestrzeganiu przez kraje UE przyjętych w Traktacie z Maastricht kryteriów konwergencji<sup>11</sup>. Utrzymaniu się tej niekorzystnej sytuacji sprzyjał fakt, że Komisja Europejska nie stosowała sankcji wobec krajów przekraczających te kryteria.

W latach 2003–2007 znaczna część dochodów związanych z rozwojem gospodarczym została wykorzystana w krajach UE na zwiększenie wydatków budżetowych. W wymienionych latach w 12 krajach Unii tempo wzrostu wydatków pierwotnych przekroczyło średnie tempo wzrostu gospodarczego, w tym szczególnie w Irlandii, Rumunii, Wielkiej Brytanii, na Cyprze, w Bułgarii, Hiszpanii i Portugalii<sup>12</sup>. Skutki takiej polityki pojawiły się wraz z początkiem kryzysu. W krótkim czasie wskaźniki zadłużenia sektora instytucji rządowych i samorządowych w relacji do PKB gwałtownie wzrosły niemal we wszystkich krajach członkowskich.

Na skutek kryzysu nastąpiło też ograniczenie aktywności gospodarczej w krajach Unii, co skutkowało upadkiem wielu przedsiębiorstw lub czasowym zaprzestaniem działalności gospodarczej przez niektóre jednostki, czy też ograniczeniem wykorzystania zdolności produkcyjnych. W związku z tym spadły dochody instytucji rządowych i samorządowych z tytułu podatku dochodowego od przedsiębiorstw. Z kolei obniżenie się dochodów ludności, spowodowane spadkiem liczby zatrudnionych i wzrostem bezrobocia doprowadziło do obniżenia się dochodów budżetowych z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych. Ponadto konsekwencją spadku dochodów ludności było ograniczenie konsumpcji, co wpłynęło na spadek dochodów sektora rządowego z tytułu podatku VAT i podatku akcyzowego. Przykładowo w Polsce w 2009 roku dominującą pozycję dochodów budżetowych (78,4%) stanowiły dochody podatkowe. Ich udział w ogólnych dochodach w 2009 roku w stosunku do 2008 roku obniżył się o 8,2 pkt. proc.<sup>13</sup>.

Równocześnie przy spadających, z powodu kryzysu, dochodach sektora finansów publicznych wydatki publiczne w krajach UE zostały z reguły utrzymane na wcześniej zaplanowanym poziomie. Stąd kraje członkowskie umożliwiły pełne funkcjonowanie automatycznych stabilizatorów koniunktury, co przyczyniło się do złagodzenia wpływu światowego kryzysu na ich gospodarki. Ponieważ okazało się to

---

<sup>11</sup> W Traktacie z Maastricht przyjęto m.in., że w krajach UE deficyt budżetowy nie powinien przekraczać 3% PKB, a dług publiczny 60% PKB [24].

<sup>12</sup> Pozostałe kraje to: Włochy, Litwa, Łotwa i Belgia [17: 5].

<sup>13</sup> W Polsce w 2009 roku udział podatków w strukturze dochodów budżetowych państwa wynosił: VAT – 36,3%, akcyza – 19,7%, PIT – 13,0% i CIT – 8,8% [20].

jednak niewystarczające, aby zahamować spadek popytu i zapobiec załamaniu się systemów finansowych rządu większości krajów UE wdrożyły także indywidualne budżetowe środki stymulacyjne [17: 9]<sup>14</sup>. Podjęcie takich działań zwiększyło jeszcze bardziej presję na wydatki i pogłębiło deficyt i dług publiczny w krajach Unii. Na wzrost deficytu i długu publicznego wpłynęła także pomoc niektórych rządów udzielona dla sektora bankowego<sup>15</sup>.

Stąd, o ile jeszcze w 2008 roku w sześciu krajach UE występowała w sektorze finansów publicznych nadwyżka, o tyle w 2009 roku we wszystkich krajach wystąpił deficyt [5:76,77]. Poziom tego deficytu w krajach UE był, jak wynika z tabeli 1, zróżnicowany, przy tym najwyższy odnotowały takie kraje jak: Irlandia 14,3% PKB, Grecja 13,6% PKB, Wielka Brytania 11,5% PKB i Hiszpania 11,2% PKB. Ponadto z danych zawartych w tabeli 1 wynika, że pomimo wzrostu poziomu deficytu w krajach UE, w czterech krajach nie przekroczył on ustaleń zawartych w Traktacie z Maastricht, (tj. 3% PKB). W 2009 roku wynosił on bowiem w Danii 2,7% PKB, w Luksemburgu 0,7% PKB, w Finlandii 2,2% i w Szwecji 0,5% (tab. 1). Warto podkreślić, że w Polsce, odmiennie niż w pozostałych krajach UE, wzrost deficytu w 2009 roku nastąpił w warunkach wzrostu gospodarczego<sup>16</sup>. Wskazuje to, że przyczyny tego procesu mają przede wszystkim charakter strukturalny, a w mniejszym stopniu koniunkturalny<sup>17</sup>.

Skutkiem powiększającego się w krajach UE deficytu sektora finansów publicznych był wzrost zadłużenia tego sektora. W 2009 roku najbardziej zadłużonymi krajami w UE były: Włochy (115,8% PKB), Grecja (115,1%PKB) oraz Belgia (96,7 PKB). Wśród pozostałych 24 krajów, w dziesięciu krajach dług publiczny przekroczył, jak wynika z tabeli 1, ustalone w Traktacie z Maastricht kryterium konwergencji, tj. 60% PKB, a w czternastu krajach, w tym i w Polsce, jego poziom był niższy niż 60% (tab. 1).

---

<sup>14</sup> Nazywane są one również: pakietami stymulacyjnymi, antykryzysowymi lub pakietami ratunkowymi.

<sup>15</sup> Od 2007 roku do listopada 2010 roku rząd Irlandii przeznaczył 46 mld euro na ratowanie swoich instytucji finansowych. Skutkiem tego był wzrost deficytu do 32% PKB w 2010 roku. Wówczas rząd zmuszony był zgodzić się na przyjęcie wartego 85 mld euro pakietu pomocowego przygotowanego przez UE i MFW. Oprócz Irlandii pakiety pomocowe otrzymały: Grecja (110 mld euro) i Portugalia (78 mld euro) [9].

<sup>16</sup> W Polsce w 2009 roku dominujący udział w deficycie miał sektor instytucji rządowych szczebla centralnego, ale największe pogorszenie miało miejsce w podsektorze instytucji samorządowych (kilkakrotny wzrost deficytu do ponad 14 mld zł) oraz w podsektorze instytucji funduszy ubezpieczeń społecznych, gdzie nastąpiło przejście z występującej w 2008 roku nadwyżki, do deficytu w wysokości ponad 13 mld zł w 2009 roku. [17: 23].

<sup>17</sup> Strukturalny charakter nierównowagi finansów publicznych w Polsce oznacza, że nawet w okresie najlepszej koniunktury nie udaje się zbilansować dochodów i wydatków instytucji rządowych i samorządowych. [17: 23, 25].

Z powyższych rozważań wynika, że negatywny wpływ zjawisk kryzysowych na sytuację makroekonomiczną w Polsce okazał się słabszy aniżeli w większości krajów Unii Europejskiej. Natomiast silne spowolnienie wzrostu PKB, wcześniejsze reformy obniżające poziom dochodów instytucji rządowych i samorządowych spowodowały pogłębienie się nierównowagi finansów publicznych.

## **Podsumowanie**

Z powyższych rozważań wynika, że gospodarki krajów członkowskich UE odczuły, choć w różnym stopniu, gwałtowny spadek koniunktury, który rozpoczął się w 2008 roku. Światowy kryzys gospodarczo-finansowy ujawnił słabość mechanizmów koordynacji polityk gospodarczych i nadzoru nad polityką budżetową w UE [18]. Skutkiem kryzysu było pogorszenie się w krajach członkowskich Unii podstawowych wielkości makroekonomicznych, tj. spadek PKB, inwestycji, konsumpcji, eksportu, importu, zatrudnienia, wzrost bezrobocia, deficytu i długu publicznego. W związku z tym poszczególne kraje UE uruchomiły pakiety antykryzysowe. Ocenia się, że wprowadzenie tych pakietów wpłynęło m.in. na zahamowanie w poszczególnych krajach tempa spadku PKB, ograniczenie skali redukcji zatrudnienia i zamykania zakładów pracy [12: 170].

Nie można jednak abstrahować od faktu, że niezależnie od pakietów antykryzysowych pewną rolę w ograniczeniu negatywnych skutków kryzysu odegrała również prowadzona w UE polityka spójności, która stanowiła w 2009 roku podstawowy element Europejskiego planu naprawy gospodarczej. W związku z kryzysem już w 2009 roku zostały zrealizowane, w ramach tej polityki, znaczne wypłaty zaliczek, umożliwiające przeznaczenie większych środków na priorytetowe projekty (łączna kwota wypłat wyniosła 11,25 mld euro, z czego 6,25 mld euro zostało wypłacone w związku z kryzysem). W związku z tym w wielu krajach członkowskich zwiększono tempo przyznawania i kwotę zaliczek wypłacanych beneficjentom w celu zapewnienia im wsparcia podczas kryzysu. Warto, jak sądzę podać, że największy „zastrzyk” środków miał miejsce w krajach bałtyckich, które, jak wynika z powyższych rozważań, zostały najbardziej dotknięte kryzysem. Przykładowo w Estonii i na Litwie wypłaty sięgały 4% PKB, a na Łotwie 2,5%, zaś w Polsce i na Węgrzech ponad 2% PKB [12:170]. Wprowadzenie i realizacja w krajach UE pakietów pomocowych wiązała się jednak z koniecznością przeznaczenia na ten cel znacznych publicznych środków finansowych. W konsekwencji, jak wynika z powyższych rozważań, pojawiły się w tych krajach problemy ze wzrastającym deficytem finansów publicznych i coraz większym długiem publicznym. Należy jednak podkreślić, że tylko część wzrostu zadłużenia wynikała z dodatkowych wydatków rządowych. Podstawowa część była, jak wspomniano, rezultatem redukcji dochodów rządowych z tytułu podatków i składek na ubezpieczenia społeczne spowodowanej spadkiem koniunktury [12: 171].

Czy i jakie efekty spowodują decyzje władz publicznych w krajach UE okaże się dopiero w najbliższych latach. Będą one też zależały, w dużym stopniu, od sytuacji na świecie, która obecnie jest niestabilna i nieprzewidywalna. Stąd należy zgodzić się z prof. W. Orłowskim, który stwierdza: „Nie wiemy też, jakie konsekwencje może mieć dramatyczny wzrost zadłużenia rządów głównych krajów świata (zwłaszcza USA i Japonii) ani jakie skutki pociągnie za sobą beztrioskie wydrukowanie przez amerykański bank centralny bilionów pustych dolarów. Wydaje się jednak bardzo prawdopodobne, że ryzyko będzie się materializować w formie kolejnych fal kryzysu finansowego.(...) Wszystko to razem oznacza, że przed nami zapewne wiele lat gospodarczych trudności, finansowej niestabilności i w najlepszym razie – umiarkowanego tempa rozwoju” [21]

Przewidywano, że pogarszający się stan finansów publicznych będzie utrzymywał się w UE przynajmniej do 2011 roku, średni poziom deficytu w UE wzrośnie z 6,9% PKB w 2009 roku do 7,5% PKB w 2010 roku, poziom zadłużenia sektora publicznego zaś zwiększy się z 73,5 PKB w 2009 roku do ponad 83% w 2011 roku [12: 171]

## Literatura

- [1] 5 lat Polski w Unii Europejskiej. Raport, UKIE, Warszawa 2009: 54–57.
- [2] Ambroziak, Ł., Kaszczak S. 2010. Gospodarka niemiecka – po pakietach stymulacyjnych. Program oszczędnościowy. *Wspólnoty Europejskie* 4: 20–21.
- [3] Czykier-Wierzba D. 2008. Finansowanie z budżetu Unii Europejskiej polityki strukturalnej w Polsce. *Wiś i Rolnictwo* 3: 50.
- [4] Czykier-Wierzba D. 2010. Wpływ integracji na spójność gospodarczą i społeczną Polski z Unią. W: Agroeconomia w warunkach rynkowych. Problemy i wyzwania. Redaktorzy naukowci A. Grzelak, A. Sapa. *Zeszyty Naukowe, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu*, Poznań: 116.
- [5] Eurostat 2010. EU economic data pocketbook, European Commission, Luxemburg: 112–113.
- [6] Gwiazda A. 2010. Grecki kryzys i drogi jego rozwiązania. *Wspólnoty Europejskie* 2: 15.
- [7] Hiszpania i kryzys euro. 2011. Rzeczpospolita z dnia 24 stycznia.
- [8] h.k., Główne banki Irlandii potrzebują 24 mld euro. 2011. *Rzeczpospolita* z dnia 1 kwietnia.
- [9] h.k., Irlandia naciska na Unię i MFW. 2011. *Rzeczpospolita* z dnia 29 marca.
- [10] Janicki M. 2009. Czy ktoś przyzna, że się mylił? *Polityka* 17. Dodatek.
- [11] Kołodko G. 2008. Wędrujący świat. Prószyński i Spółka, Warszawa: 98.
- [12] Komisja Europejska, 2010. Piąty raport na temat spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej, Luxembourg: 170, 171
- [13] Komisja Europejska. 2011. Roczne sprawozdanie gospodarcze. Załącznik 2. Sprawozdanie makroekonomiczne. Bruksela, dnia 12.I.2011. KOM (2011) 11 wersja ostateczna: 7.
- [14] Kowalczyk S. 2009. Globalizacja, agrobiznes i produkcja żywności. (w: ) Bezpieczeństwo żywności w erze globalizacji, red. S. Kowalczyk, SGH, Warszawa: 19–21.
- [15] Kowanda C. 2011. Teraz Niemcy! *Polityka* 13: 44.
- [16] Matkowski Z. 2010. Wpływ kryzysu globalnego na ogólną kondycję polskiej gospodarki. W: Konsekwencje globalnego kryzysu. Akademia Finansów w Warszawie, Biuletyn Analityczny 4: 8 i 9.
- [17] Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. 2010. Wpływ funduszy europejskich na gospodarkę polskich regionów i konwergencję z krajami UE. Raport 2010, Warszawa: 6.
- [18] Misiak M. 2011. Nowy model zarządzania gospodarczego w Unii Europejskiej. *Wspólnoty Europejskie* 1: 30.

- [19] Molendowski E., Żmuda M. 2010. Narodziny i kłopoty „tygrysa celtyckiego” – problemy wzrostu gospodarczego opartego na kapitale zagranicznym. *Wspólnoty Europejskie* 6: 19–26.
- [20] Najwyższa Izba Kontroli. 2010. Analiza wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2009 roku. Warszawa: 46.
- [21] Orłowski W. 2011. Przed nami dekada łez. *Gazeta Wyborcza* z dnia 9 maja: 24–25.
- [22] Słojewska A. 2011. Pracodawcy znów zatrudniają. *Rzeczpospolita* z dnia 15 kwietnia.
- [23] Ważniewski P. 2010. Wykorzystanie czynnika pracy – realizacja Strategii Lizbońskiej w sferze zatrudnienia. *Wspólnoty Europejskie* 1: 21.
- [24] Wierzbą R. 2003. Europejski Bank Centralny, Twigger, Warszawa: 28–29.

## **Influence of economic crisis on the economical and social situation in the European Union member states**

**Key words:** European Union, member states, crisis, economic situation, stimulus package

### **Summary**

In mid-2007 a large-scale economic crisis has occurred, first in the United States, later in the European Union, ultimately affecting most countries worldwide. In the EU member states the crisis has manifested itself by a substantial fall in GDP, consumption, employment, export and import, as well as by a marked increase in unemployment, budget deficit, and public debt. An immediate result of the crisis in the EU member states was worsening of the economic and social situation. Among the EU member states the most adversely affected by the crisis have been Ireland, Spain, Portugal and the so-called Baltic countries, i.e. Lithuania, Latvia and Estonia. In order to reduce the impact of the crisis the member states have implemented economic stimulus packages. However, the results that these measures are to deliver will be only known in the coming years, since they depend on the economic situation worldwide, which is currently unstable and difficult to forecast.

